

Marzec

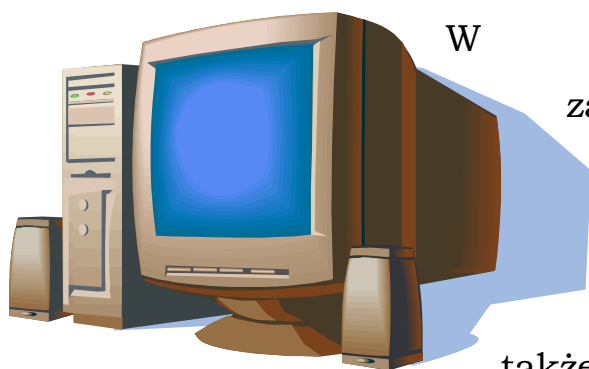
u

Elfików



W marcu mieliśmy dużo ciekawych przygód i wiele tematów do omówienia! Przede wszystkim przywitaliśmy wiosnę!!! Nawet kilka razy zagościliśmy w naszym przedszkolnym ogródku, z czego bardzo się cieszymy☺ Mogliśmy wreszcie wybudować zamki w piaskownicy (co zrobiło większość Elfów), pojeździć na zjeżdżalni, wykopać piłkę za ogrodzenie, poszukać interesujących kamieni, przyglądać się trawie, wspinać na drabinki ...

W tym miesiącu również mieliśmy przyjemność przywitać i popracować z panią Edytką – bardzo dziękujemy za wspólnie spędzone chwile i życzymy wielu sukcesów w życiu zawodowym oraz prywatnym. Proszę nas odwiedzać!



W pierwszym tygodniu marca zainteresowaliśmy się światem techniki – komputerami. Zaproszony przez nas gość p. Chłopek opowiedział nam o tajnikach zawodu informatyka, a także zorganizował nam kącik komputerowy. Przez trzy dni korzystaliśmy z różnych programów (np.:

z kolorowankami lub interaktywnymi grami) co bardzo nam się podobało! Jednocześnie poznaliśmy zasady korzystania ze sprzętu komputerowego – przyjęcia odpowiedniej postawy przed ekranem, stosownego obchodzenia się z aparaturą i przede wszystkim nie zbliżania się do gniazdek elektrycznych. Wykonaliśmy również trudną, bo wymagającą od nas dobrze już rozwiniętej motoryki małej, pracę plastyczną. Wykleiliśmy precyzyjnie kulkami plasteliny ramę od ekranu komputera. Była to czasochłonna i wymagająca cierpliwości praca, z którą bardzo dobrze poradziły sobie starsze Elfiki, jak również niektóre dzieci 3 – letnie.

W kolejnym tygodniu marca szukaliśmy pierwszych oznak nadchodzącej wiosny w parkach oraz ogródkach. Kilkanaście okazów poznanych przez nas kwiatów faktycznie udało nam się znaleźć. „Nadchodzi wiosna!” – co rusz krzyczał któryś z Elfików. A poznaliśmy takie oto kwiaty zwiastujące tę ciepłą porę roku: pierwiosnki, sasanki, przebiśniegi, śnieżyce oraz krokusy. Wiemy, że są to kwiaty chronione i choć chcielibyśmy nazrywać ich dla naszych rodziców jak najwięcej to jesteśmy w stanie się powstrzymać.

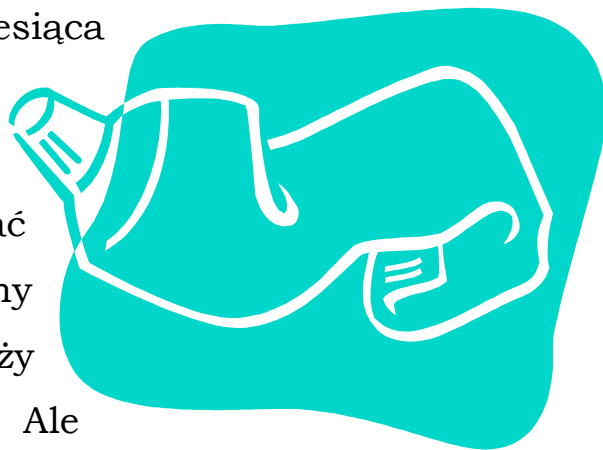


Potrafiemy też już określić budowę kwiatów – rozróżniamy łodygę, korzeń, liście, płatki.

Skoro wiosna tuż – tuż to trzeba wykonać specjalne dekoracje na okna. Razem z panią Edytką zrobiliśmy kosze pełne sasanek, które

ozdabiają już naszą salę. A o innym fioletowym kwiatku – krokusie, nauczyliśmy się nawet wiersza. Aby jeszcze zachęcić panią Wiosnę do przyjścia wykonaliśmy jeszcze inną pracę plastyczną – wykleiliśmy kulkami z bibuły pierwiosnki i zawiesiliśmy w szatni. Poza tym ćwiczyliśmy nasze umiejętności matematyczne przeliczając kwiaty, tworząc ciągi rytmicznie powtarzających się elementów. Kiedy nadejdzie wiosna?!

W trzecim tygodniu miesiąca podjęliśmy zgoła inny temat, jakże dla nas ważny – rozmawialiśmy o czystości. Wiemy, że trzeba dbać o higienę osobistą i estetyczny wygląd. Wiemy na przykład, iż należy dbać o zęby, często myć ręce. Ale



musieliśmy sobie przypomnieć, że należy w tym wszystkim pamiętać o środowisku i oszczędzać wodę! Często zdarza nam się jeszcze rozmawiać podczas mycia rąk kiedy z kranu leci woda lub też nawet zapomnieć o zakręceniu płynącej wody. Omówiliśmy sobie również inne możliwości oszczędzania wody (np.: pilnowania, aby z kranów nie kapiała woda czy podczas mycia zębów nalania wody do kubka, by potem móc je wypłukać). No i staliśmy się w tym temacie ekspertami! Dlatego otrzymaliśmy specjalne znaczki, na których znalazła się zadowolona kropelka wody. Od tego tygodnia bowiem oszczędzamy każdą kroplę wody.

Starsze Elfiki potrafiły już wykonać niełatwe zadanie – pokolorować według specjalnego kodu kolorowanke przedstawiającą tubkę pasty i szczoteczkę. Olek i Wojtuś bardzo starannie wykonali swoją pracę, podobnie jak Veronika czy Szymuś i inne dzieci. Nie mamy zatem

żadnego kłopotu z wykonaniem ćwiczeń wymagających od nas zapamiętania złożonego polecenia.

Tydzień ten zakończyliśmy zwyczajowym dla nas zestawem ćwiczeń rozwijających naszą sprawność fizyczną. Większość dzieci wykonuje ćwiczenia starannie, z ogromną radością. Tym bardziej, że ćwiczyliśmy z naszym ulubionym przyborem – woreczkami, rozwijając duże grupy mięśniowe.

A tymczasem... Już jest! Nadeszła kalendarzowa wiosna, choć za oknami jeszcze trochę zimno. Przywitaliśmy ją staropolskim zwyczajem – spaliliśmy kukłę Marzanny. Po raz pierwszy Elfiki zaniemówiły!



Następnego dnia wybraliśmy się z lupami do parku, by dokładne obejrzeć sobie dary przybyłej wiosny. Przyjrzeliliśmy się kiełkującej trawie, stokrotkom, śnieżycom, drzewom, napotkanej biedronce no i oczywiście trzeba było zbadać jeszcze błoto. Fabian biegał po całym parku zachwycony nowymi odkryciami, Staś, Kubuś oraz Mateuszek

stali się specjalistami od trawy, zaś Hania i Judytka – od kwiatów. Bardzo spodobały nas się te obserwacje, moglibyśmy już zawsze wychodzić z lupą na dwór.

W kolejnych dniach poznaliśmy wiele ciekawostek związanych z powracającymi do nas bocianami. Znamy dwa gatunki tego budującego na dachach domów swe gniazda ptaka. Potrafimy, no dobrze, bardzo się staraliśmy tak dostojnie chodzić jak on. Chłopcy podziwiali piękny długi dziób boćka, zaś dziewczynkom spodobał się bocian czarny. Zwłaszcza Basi, która postanowiła go ubarwić i pokolorowała na różowo.



Na ten temat kompleksowy czekały wszystkie dzieci – postanowiliśmy w ostatnim tygodniu marca porozmawiać o zwierzętach. Ale nie egzotycznych czy tych trzymanych w zagrodzie, ale naszych pupilach – psach, kotach czy chomikach. Zaprosiliśmy oczywiście pana weterynarza, który przybliżył nam świat zwierząt, opowiedział o tym co lubią, a czego stanowczo nie. Zbadał

chomika od Bartusia – jednego ze Skrzacików oraz przyglądał się ślimakowi Wojtusia. Pokazał nam narzędzia swojej pracy oraz odpowiedział na wszelkie dręczące nas pytania. We wtorek gościliśmy kota perskiego od pani Edytki, zaś w środę chomiki od Bartusia oraz Filipka – wszystkie zwierzęta były nieco wystraszone...

I wiemy już jakie warunki do życia potrzebują zwierzęta, znamy ich budowę, potrafimy nazwać ich potomstwo.

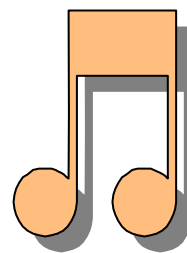
Ciekawe co przyniesie nam kwiecień? Czy będzie cieplej?

Poznane przez nas piosenki oraz wiersze:

„Mam chusteczkę”

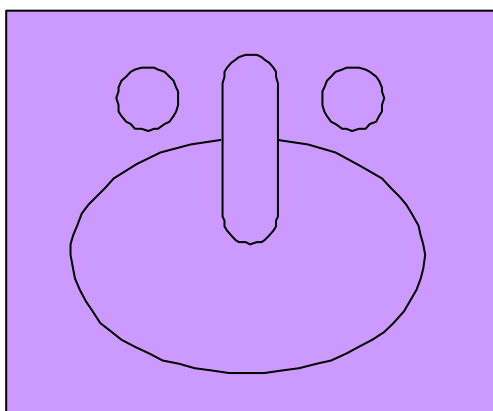
Mam chusteczkę haftowaną,
Wszystkie cztery rogi,
Kogo kocham, kogo lubię,
Rzucę mu pod nogi.

Tego kocham, tego lubię,
tego pocałuję,
A chusteczkę haftowaną tobie podaruję.



„Rap – kap – kap”

Myła ręce pewna gapa – rap, kap, kap,
Poszła a kran dalej kapał – rap, kap, kap,
Wczoraj kapał, dzisiaj kapie – rap, kap, kap,
I źle myśli o tej gapie – rap, kap, kap.



Jeśli nie chcesz być tą gapą –
rap, kap, kap,
Dam ci dobrą radę na to –
rap, kap, kap,
Obchodź się oszczędnie z wodą –
rap, kap, kap,
I zakręcaj kran za sobą – rap, kap, kap.

„Szczotka, pasta, kubek”

Szczotka, pasta, kubek, ciepła woda,
tak się zaczyna wielka przygoda.

Myje zęby, bo wiem dobrze o tym,
kto ich nie myje ten ma kłopoty:

żeby zdrowe zęby mieć, trzeba tylko chcieć.



Ref.: Szczotko, szczotko, hej szczoteczko, ooo
zatańcz ze mną, tak w kółeczko, ooo
w prawo, w lewo, w lewo, w prawo, ooo
po jedzeniu, kręć się żwawo, ooo
w prawo, w lewo, w lewo, w prawo, ooo
po jedzeniu kręć się za żwawo, ooo.

„Maszeruje wiosna”

I. Tam daleko gdzie wysoka sosna,
maszeruje drogą mała wiosna.

Ma spódniczkę mini,
sznurowane butki i jeden warkoczyk krótki.

Ref. Maszeruje wiosna, a ptaki wokoło
lecą i świergocą głośno i wesoło.

Maszeruje wiosna w ręku trzyma kwiat
gdy go w górę wznosi zielenieje świat.



Kacynel K. "Krokus"

Wyszedł spod ziemi krokus
jak promyk słońca z obłoku.

Rozejrzał się wkoło

I rzekł wesoło:

- Jak tylko trochę podrosnę,
zrobię prawdziwą wiosnę!



ANGIELSKI W GRUPIE ELFÓW

W marcu rozpoczęliśmy spotkania z naszymi trzema przyjaciółmi na podstawie kolejnej książeczki – części B programu „Cookie and friends”.

Kaczorek Densel polubił chyba zabawę w chowanego bo ciągle się nam gdzieś chował – najpierw szukaliśmy go (śpiewając piosenkę) w konarach drzewa, na stawie, pod drzewem oraz za drzwiami jego mieszkania. Jednak on wymyślał coraz to ciekawsze kryjówki – to

ukrył się w kieszeni Lulu to znowu schował się pod dywanem w naszej sali.

Pewnego dnia okazało się, że zniknął nie tylko Densel ale i Cookie! Zaraz zamieniliśmy się w detektywów i szukaliśmy Cookiego: na krześle, pod krzesłem, na stole, pod stołem, za drzwiami... w końcu zagłębiliśmy do torby: JEST! – zawołaliśmy – Cookie ukrył się w torbie pani Gosi.

Bardzo polubiliśmy zabawę pt. „Let’s all look for Densel” – na wykonanym kole ktoś z nas chował Densla a zadaniem pozostałych było odgadnąć gdzie jest Densel.

Końcem marca natomiast odwiedziła nas cała sowa rodzinka! Ile było członków rodziny oraz o wspólnych z nimi zabawach opowiemy już w następnym miesiącu.

NEW WORDS:

In, on, under, behind

PASSIVE:

Table, chair, bag, carpet.

Let’s all look for Densel.

SONGS:

Densel’s song